

MOSTY

Wydaje Haszomer Haccir w Polsce Wychodzi trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok III

Łódź, czwartek 18 marca 1948 r.

Nr 34 (156)

DEPESZA DYREKTORIUM KEREN KAJE-
MET W JEROZOLIMIE DO CENTRALI
W POLSCE

Dyrektorium KKL w Polsce otrzymało de-
peszę treści następującej:

„Zbrodniczy zamach na gmach instytucji
narodowych nie podważył naszej zdecydowa-
nej woli kontynuowania naszych prac w nie-
osłabionym tempie. Aparat naszych pracow-
ników ocalał całkowicie, prócz siedmiu lekko
rannych. Prawie wszyscy do pracy. Wyrażamy
swe głębokie współczucie bratniej instytucji
Keren Hajesod z powodu niepowetowanej stra-
ty jej wybitnego przewodnika Leiba Jaffy
i innych, którzy padli na posterunku. Konty-
nuujemy swą działalność.”

Granowski.

NA FALI DNIA Akcja pomocy trwa

Jak podajemy na innym miejscu, akcja
pomocy walczącemu jiszruwowi w Palesty-
nie i jego organizacji obronnej Haganie,
proklamowana przez CKZP została prze-
dłużona do dnia 1 kwietnia br. Mamy więc
przed sobą jeszcze kilkanaście dni, w cię-
gu których należy we wszystkich miejsco-
wościach wypełnić i przewyższyć zadania
postawione przez Centralną Komisję Pomo-
cy Walczącej Palestynie.

Oceniając ogólnie dotychczasowy prze-
bieg akcji, należy z dumą stwierdzić, iż
społeczeństwo żydowskie w Polsce nie za-
wiodło pokładanych w nim nadziei i w peł-
ni oceniło wagę mobilizacji wszystkich
wysiłków dla pomocy naszym braciom,
zmagającym się o przyszłość całego naro-
du. Wyrazem tego, iż społeczeństwo nasze
rozumiało wagę akcji, jest wysokość samoopa-
tkowania się — zwłaszcza wśród mas pra-
cujących — (tygodniowy, 2-tygodniowy
zarobek) oraz znamienne fakty, że
w wielu miejscowościach nie ma ani jednej
rodziny żydowskiej, która bez względu na
warunki materialne, nie opodatkowałaby
się na rzecz tej akcji.

Należy przy tym podkreślić, że mobiliza-
cja ta objęła całe społeczeństwo żydowskie
— bez jakichkolwiek różnic partyjnych. W
tej dziedzinie wytworzyła się spontanicz-
nie jedność narodu, wynikająca z gło-
bokiego zrozumienia ważności chwili i wiel-
kich obowiązków, ciążyących na społeczni-
stwie żydowskim w Polsce. Żydostwo pol-
skie przychodzi nie tylko z materialną po-
mocą dla jiszruwu palestyńskiego, lecz rów-
nocześnie dokumentuje swój nierozwalny
związek z Palestyną i z ruchem narodo-
wo-wyzwoleńczym. Niemal również rolę
odgrywa pomoc moralna i polityczna na-
szego społeczeństwa, która znalazła swój
wyraz w licznych manifestacjach, zebrani-
ach i telegramach, przesłanych do Erec.
Żydzi polscy stwierdzili ponad wszelką
wątpliwość, że w obecnej decydującej dla
przyszłości losów narodu chwili, są gotowi
nie tylko do tych wysiłków, które czynią
obecnie, ale gdy zajdzie potrzeba — do bez-
pośredniej, wspólnej walki wraz z całym
jiszruwem palestyńskim w obronie jego
egzystencji, oraz praw całego narodu do
własnej ojczyzny.

Należy tu również podkreślić udział spo-
łeczeństwa polskiego w akcji pomocy. Na-
lamach naszego pisma niejednokrotnie pi-
salismy o wspólnych rezolucjach robotni-
ków żydowskich i polskich w sprawie do-
browolnego opodatkowania się na Fundusz
Pomocy. Społeczeństwo polskie dało wyraz
swej sympatii dla walki prowadzonej przez
jiszruw palestyński. Świadectwem tego jest
stanowisko prasy polskiej, która demasku-
jąc prowokacyjną rolę imperializmu bry-
tyjskiego i jego arabskich popleczników
spod znaku Muftiego, stanowczo domaga
się zaprzestania rozlewu krwi w Palesty-
nie i realizacji uchwał Narodów Zjedno-
czonych o utworzeniu państwa żydowskie-
go.

Nie wolno nam jednak zadowolić się do-
tychczasowymi osiągnięciami. Sytuacja w
Palestynie staje się coraz bardziej poważ-
na. Przed nami jeszcze ciężkie dni, które
wymagają będą wielkich ofiar całego naro-
du. Społeczeństwo żydowskie w Polsce mu-
si stanowić wraz z innymi ośrodkami ży-
dowskimi w diasporze silne zaplecze — tak
pod względem materialnym jak i moral-
nym dla frontu, który stanowi jiszruw pa-
lestyński.

Pozostały jeszcze 2 tygodnie akcji pomo-
cy prowadzonej w Polsce. W ciągu tych
dni musi ona osiągnąć punkt kulminacyj-
ny. Naszym hasłem: NIE MA ANI JED-
NEGO ŻYDA, KTÓRYBY SIĘ NIE STA-
WIŁ NA WEZWANIE O POMOC DLA
WALCZĄCEGO JISZRUWU.

M. W.

Rezolucja „Wielkiej Czwórki” stwierdza zagrożenie pokoju w Palestynie Sprawozdanie Komisji Palestyńskiej

NOWY JORK. Zastanawiając się
nad kwestią, czy Rada Bezpieczeństwa
ma prawo interweniować zbrojnie dla
wykonania planu Generalnego Zgroma-
dzenia w sprawie podziału Palestyny
na państwo żydowskie i państwo arab-
skie, przedstawiciele 4 wielkich mo-
carstw uznali zasadę, że infiltracja zew-
nętrzną w Palestynie stanowi groźbę
dla pokoju międzynarodowego.

Delegaci Stanów Zjednoczonych,
Francji i ZSRR uzgodnili rezolucję,
która stwierdza, że pokojowi grozi ciąg-
ła infiltracja uzbrojonych wrogich ele-
mentów do Palestyny, celem przeszkod-
zenia podziałowi. Delegat chiński do-

magił się, by termin „infiltracja” spre-
cyzowano dokładniej, zaznaczając, że
chodzi tu o przenikanie do Palestyny
ludzi i broni na korzyść tak Żydów jak
i Arabów.

NOWY JORK. Komisja Palestyńska
ONZ złożyła w Radzie Bezpieczeństwa
drugie sprawozdanie, zawierające prze-
gląd sytuacji w Palestynie i dotychczas
we wyniki jej pracy.

Sprawozdanie stwierdza, iż wprowa-
dzenie w życie uchwały Zgromadzenia
Generalnego o podziale Palestyny bę-
dzie niemożliwe, jeśli w kraju tym
nie zostanie przywrócony spokój. Jeśli

obecna sytuacja nie ulegnie zmianie, to,
po wygaśnięciu mandatu brytyjskiego
w Palestynie zapanuje chaos oraz doj-
dzie do jeszcze większego rozlewu krwi.

Komisja Palestyńska w sprawozda-
niu swym nie ukrywa, że trudności, na
jakie napotyka w swej pracy spowodowa-
ne są polityką Anglii, która odmówi-
ła współdziałania w realizacji uchwały
Zgromadzenia Generalnego. Z tego po-
wodu, jak również na skutek sprzeciwu
Arabów. Komisja Palestyńska nie mog-
ła skoordynować swych planów z pla-
nami Anglii w wielu ważnych punktach
oraz faktycznie nie wykonała dotych-
czas ani jednego z poleceń jej za-
dań. Sprawozdanie krytykuje w szczegól-
ności decyzję Wielkiej Brytanii, na mo-
cy której Komisja będzie mogła przy-
być do Palestyny zaledwie na dwa ty-
godnie przed wygaśnięciem mandatu.
Uniemożliwi to zachowanie ciągłości
pracy administracyjnej i postawi Kom-
isję w obliczu sytuacji, nad którą nie
miała poprzednio kontroli i z którą nie
mogła się należycie na miejscu zapo-
znnać.

Nawiązując do odmowy Wielkiej
Brytanii utworzenia na terenie Palesty-
ny oddziałów milicji obywatelskiej, Ko-
misja ponawia swój wniosek w sprawie
powołania do życia międzynarodowych
sił zbrojnych, które mogłyby czuwać
nad bezpieczeństwem ludności palesty-
ny po wycofaniu z tego kraju wojsk
brytyjskich.

Ostrzeżenie korpusu dyplomatycznego w Palestynie

JEROZOLIMA. Odkryło się tu posiedzenie
przedstawicieli korpusu konsularnego, na któ-
rym postanowiono zwrócić uwagę odnośnych
rządów na poważną sytuację w Palestynie.
Powzięta uchwała stwierdza, że sytuacja ta
uniemożliwia normalne wykonywanie obowią-
zów przez konsulów państw obcych.

LONDYN (MNS). W związku z wygaśnię-
ciem mandatu brytyjskiego i bezkompromi-
sowym stanowiskiem Anglii, Agencja Żydow-
ska po 15 maja stanie w obliczu szeregu tru-

dnych do rozwiązania problemów. Jednym
z najbardziej zawiłych zagadnień jest kwe-
stia ochrony dyplomatycznej i konsularnej
obywateli palestyńskich, przebywających po-
za granicami kraju.

Jak wiadomo — tysiące Żydów palestyń-
skich — studentów, kupców, nauczycieli itd.
znajduje się w różnych krajach Europy,
w Ameryce i na Cyprze. Za granicą znajduje
się też cały szereg pracowników żydowskich
instytucji narodowych. Są oni w posiadaniu
paszportów brytyjskich.

Agencja Żydowska obawia się, że jeżeli nie
zostaną podjęte specjalne kroki, to po 15 ma-
ja obywatele palestyńscy za granicą zostaną
bez należytej opieki konsularnej (którą do
tychczas sprawowała Wielka Brytania) a ich
paszporty i wizy stracą ważność.

W sprawie tej toczą się rokowania między
Agencją Żydowską, Komisją Pięciu i władza-
mi mandatowymi.

Radio Sofii o walce jiszruwu

SOFIA (obsł. wł.) Komentator radia buł-
garskiego, omawiając walkę jiszruwu,
oświadczył m. inn.: „Po upływie trzech
miesięcy od czasu powzięcia uchwały ONZ
o podziale Palestyny na dwa samodzielne
państwa, społeczeństwo żydowskie zmuszo-
ne jest prowadzić walkę przeciwko wszyst-
kiemu państwu arabskim, które dostarcza-
ją ludzi i wielkich ilości uzbrojenia, celem
stordowania uchwały ONZ, której są
członkami. Należy podkreślić, że wszystkie
reakcyjne czynniki — magnaci naftowi i
wielki przemysł połączyli się w walce prze-
ciwko planowi podziału. Arabowie zdecydo-
wali się skorzystać z pomocy faszystów
i nazistów, nieprzerwanie napływających do
Palestyny, których jedynym celem jest
walka z Żydami”.

Plan podziału — minimum

LAKE SUCCESS (kor. wł.) Jak oświad-
czył rzecznik Agencji Żydowskiej, Dr. Sil-
ver i M. Szertok w deklaracji złożonej
na Radzie Bezpieczeństwa wyłuszczyli sta-
nowisko Agencji Żydowskiej wobec ewen-
tualnych propozycji, zmierzających do re-
wizji uchwały ONZ o podziale Palestyny.

Plan podziału — stwierdził rzecznik —
był kompromisem, przyjętym przez Agen-
cję jako minimum, które nie może ulec
żadnej redukcji. Nie trudno udowodnić, iż
lanowanie projektu państwa federacyjne-
go jest tylko manewrem, zmierzającym do
zamaskowania kryjących się za nim inten-
cji. Realizacja takiego projektu, oznaczalaby
faktycznie państwo arabskie, w którym
imigracja i kolonizacja żydowska byłaby
nader ograniczone, suwerenność żydowska
zniesiona, a jiszruw pozostałby stałą mnie-
szością, zdana na łaskę i nienadzęty
arabskiej. Taki plan jest nie do przyję-
cia dla Agencji Żydowskiej. Stwierdzamy
z zadowoleniem, iż rzecznik USA oświad-
czył, że nie zaszła żadna zmiana w polity-
ce palestyńskiej delegacji Stanów Zjedno-
czonych.

LAKE-SUCCESS (kor. wł.) Występując
na konferencji prasowej, gen. sekretarz ONZ
Trygve Lie oświadczył, że zdecydowana
akcja ONZ w kierunku realizacji podziału
w Palestynie jest jeszcze możliwa.

Trygve Lie uchylił się od wypowiedzi na
temat pełnomocnictw prawnych, udziel-
onych Komisji Technicznej.

Departament Stanu „wyraża nadzieję”,
iż Mufti zgodzi się w końcu na przyjęcie

Abdullah zrezygnował z wizyty w Madrycie

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Oficjalne koła
rządowe w Ammanie podały do wiadomo-
ści, iż Abdullah zrezygnował ze swej po-
dróży do Madrytu — w związku z linią po-
lityczną Hiszpanii w stosunku do Marokka.
Król Abdullah był zmuszony powziąć po-
wyższą decyzję pod presją narodowego ru-
chu arabskiego w północnej Afryce.

Uchwała o podróży Abdulla do Madrytu,

Zdrada USA

LONDYN. Według doniesień prasy kair-
skiej, ministrowie Spr. Zagr. państw arab-
skich otrzymali depesze od swych przedsta-
wicieli dyplomatycznych w USA z zawiado-
mieniem, iż rząd amerykański zmienił swe
dotychczasowe stanowisko w kwestii palestyń-
skiej na korzyść Arabów, którzy jak wiado-
mo zdecydowanie występują przeciwko plano-
wi podziału Palestyny na dwa państwa.

Ofiary 100 dni

JEROZOLIMA (obsł. wł.) Według obliczeń
kół miarodajnych, opartych na informacjach
prasy, oraz sprawozdaniach policyjnych i szpi-
talnych — liczba zabitych i rannych w cię-
gu 100 dni wypadków w Palestynie — przed-
stawia się następująco:

Arabowie stracili 1.070 zabitych i 1.550 ran-
nych, Żydzi — 684 zabitych i 1.290 rannych,
wojska brytyjskie — 76 zabitych i 196 ran-
nych. Z innych narodowości poniosło śmierć
28 osób, 24 odniosło rany.

W kolejdoskopie prasy

O Lidze Arabskiej

Radziecki tygodnik polityczny „Nowoje Wremia” Nr 11 zamieszcza obszerny artykuł L. Sedina n. t. „O Lidze państw arabskich”. W artykule tym znajdujemy charakterystykę reakcyjnej roli Ligi, wypełniającej wiernie zadanie brytyjskiego imperializmu. M. in. czytamy:

„Pisma progresywne już od dawna podkreślają wzrastający kontakt między Ligą państw arabskich a angielskimi kołami imperialistycznymi. Wystarczy wspomnieć angielskiego rezydenta na Bliskim Wschodzie, generała Claytona, który cieszy się wielkimi wpływami w Lidze. Ten doświadczony agent jeszcze w ub. roku otrzymał w Lidze oficjalne stanowisko w charakterze akredytowanego przedstawiciela W. Brytanii. Opierając się o swych ludzi w kierownictwie Ligi, Clayton stara się wykreślić działalność Ligi dla celów brytyjskiego imperializmu”.

„Claytonowi i innym agentom angielskim udało się z łatwością ustanowić kontrolę nad Ligą arabskich państw tylko dlatego, że znalazła się w niej dobrana kompania, nieprzebiegających w środkach polityków, wykorzystujących hasła arabskiego nacjonalizmu dla swych awanturniczych celów.

„Doświadczenie trzech ubiegłych lat wykazało, że rezultatem panarabskiego kongresu w Egipcie 1945 r. nie było zjednoczenie narodów arabskich dla walki o ich niepodległość, lecz dla kombinacji arabskich wladców.

„W czasie swego istnienia Liga Arabska nie zbliżyła się do mas ludowych. Natomiast znalazła wspólny język z wszelkimi możliwymi reakcyjnymi i faszystowskimi organizacjami w rodzaju „Braci Muzułmanów”, „Libańskie Falangi” i innych. Cała ta reakcyjna zbieranina popiera bez zastrzeżeń Ligę, która odpowiada jej pełną wzajemnością. Niedawno Azzam Pasza odbierał defiladę faszystowskich ochotników, którzy wybierali się na „palestyński front”. Członkowie partii „Misr Al Fatah” witali Azzama faszystowskim podniesieniem rąk”.

Lewica arabska nawołuje do pokoju

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Lewicowy dziennik egipski „Al-Dżamahir” opublikował ostatnio artykuł o zajęciach w Palestynie, zatytułowany: „Przerwijcie krwawe walki”. Artykuł ten wykazuje postępowe stanowisko lewicowych kół egipskich wobec krwawych zajęć inspirowanych przez reakcję. Między innymi w artykule powiedziane jest:

„Brytyjczycy pragną wzniecić wojnę i w tym celu nie przebierają w środkach. Te tendencje znajdują swój wyraz szczególnie w agitacji najemnej prasy oraz w audycjach stacji nadawczych dla Bliskiego Wschodu, jak również w odmowie współpracy Brytyjczyków z Komisją ONZ. Działalność Brytyjczyków skierowana jest przeciwko robotnikom i fellachom w Palestynie.

Robotnicy i fellachowie arabscy wiedzą doskonale, iż ani żydowski robotnik, ani też żydowski rolnik nie są ich wrogami. Wiedzą oni, iż ich faktycznym wrogiem jest amerykański i brytyjski monopolistyczny imperializm.

Dlatego też przeważająca większość mas arabskich odmawia udziału w krwawych walkach i wykazuje — jeżeli tylko nadarzy im się okazja — swą chęć porozumienia z masami żydowskimi i do znalezienia pokojowego rozwiązania arabsko-żydowskiego zagadnienia.”

Słowa i czyny

JEROZOLIMA (obsł. wł.). W związku z nieustającymi napadami Arabów na konwoje żydowskie, kursujące między Jerozolimą a Uniwersytetem Hebrajskim i szpitalem „Hadasy” — rzecznik rządowy ogłosił przedstawić celom prasy, że wojsko angielskie za wszelką cenę zapewni bezpieczeństwo na tym

W tym samym czasie oddział wojsk brytyjskich przyglądał się bezczynnie napadom bandy arabskiej w dzielnicy Szeik Jarach na konwój żydowski, w którym m. in. znajdował się ambulans.

Ochrona granic

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Wywiad Hagany ustalił, że wszystkie posterunki policyjne na granicy transjordańskiej zostały opuszczone przez policję brytyjską. Tym samym granica ta jest faktycznie otwarta dla band arabskich, które bez przeszkód przenikają do Palestyny.

Szczegóły zamachu na gmach Agencji Żydowskiej

JEROZOLIMA (obsł. wł.). Niniejszym podajemy szczegóły zamachu bombowego, który pociągnął za sobą śmierć 10 osób — w tej liczbie zasłużonego działacza syjonistycznego, dyrektora Keren-Hajesod, Lejba Jaffe. 90 osób odniosło lżejsze lub cięższe obrażenia. W wyniku potężnego wybuchu jedno skrzydło reprezentacyjnego gmachu Agencji Żydowskiej uległo zniszczeniu; w skrzydle tym mieściły się biura Waad Leumi i Keren Hajesod.

Wszystko przemawia za tym, że zamach był dziełem terrorystów arabskich. Wersja oficjalna głosi, że wnętrze budynku zostało poważnie uszkodzone. Inne źródła podają, że auto zajęło przed bramą na krótko przed eksplozją. Zostało ono zatrzymane przez strażników, a pasażerowie wyjęli zeń 2 skrzynki, które pozostawili w głównym hallu. Po kilku minutach nastąpił wybuch. Wersja ta została następnie powtórzona przez strażników, którzy pełnili służbę przy bramie zewnętrznej w chwili dokonania zamachu. Jeden z nich stwierdził, że widział limuzynę z flagą amerykańską. W samochodzie znajdowało się 2 osobników — jak się zdawało, Arabów. Mając instrukcję respektowania nietykalności konsularnej i przypuszczając, iż ludzie ci mieli specjalne zlecenie, — strażnik pozwolił im przejechać przez bramę, nie widział ich jednak wysiadających z auta. Po kilku minutach gwałtowny wstrząs rzucił go na ziemię wskutek czego na parę sekund stracił przytomność. Gdy odzyskał przytomność ujrzał słup ognia i syjące się gruz. Powstało zamieszanie nie do opisania. Strażnik uświadamiał sobie, że eksplozja była dziełem arabskich pasażerów samochodu, nie mógł jednak znaleźć ich śladu ani zrozumieć, w jaki sposób zamachowcy ulotnili się.

Natychmiast po eksplozji i podjęciu akcji ratowniczej, Hagana weszła śledztwo w tej sprawie i stwierdziła ponad wszel-

ką wątpliwość, że kierowca zielonej limuzyny konsultatu amerykańskiego nosił czerwona opaskę z literami C. C. (Consular Corps — Korpus Dyplomatyczny) na białym tle. Strażnicy i pełniący służbę na ulicach wiodących do Agencji, oraz przed głównym wejściem twierdzili, że szofera, o którym wyżej mowa — widywali prawie codziennie, przyjeżdżającego do Agencji Żydowskiej ze zleceniami od konsula.

Przedstawiciele Agencji natychmiast udali się do konsula Stanów Zjednoczonych, Roberta B. Macatee, żądając wydania zbrodnicy szofera. Ten jednak znikł, a konsulat rozpoczął poszukiwania. Jednocześnie konsul podał do wiadomości, że dwa auta zostały skrajone z garażu konsultatu — jedno przed tygodniem, drugie zaś w dniu poprzedzającym datę zamachu.

W międzyczasie jednostki Hagany objęły nadzór nad żydowskimi dzielnicami miasta i przeprowadziły rewizję, legitymując szereg osób, między innymi angielskich i amerykańskich korespondentów.

Po eksplozji, banda arabska — pod osłoną silnego ognia — zaatakowała przedmieście Mkor-Chaim. Pierwszy atak został odparty przez jednostkę Hagany. W kwadrans później Arabowie ponowili napad. Walka trwała przez całe popołudnie, aż do chwili, gdy zjawyły się oddziały angielskie i rozdzieliły walczących. Banda arabska straciła 12 osób. Hagana nie poniosła żadnych strat. O 5-tej popołudniu, po naprawie przewodów telefonicznych, otwarto biura Agencji i urzędnicy podjęli normalną pracę.

Z członków Agencji i z Egzekutywy Waad Leumi — w chwili eksplozji — znajdował się w budynku jedynie I. Ben Cwi. Inni członkowie przebywali na posiedzeniu w Tel-Awii. Ocalał on, podobnie jak: dr. Abraham Granowski, kierownik dyre-

ktorium Keren Kajemet oraz dr. Artur Hantke, dyrektor administracyjny Keren Hajesod.

Wśród zabitych znaleziono, oprócz Lejba Jaffe, kobietę, pracownicę Waad Leumi, Tamar Neuman-Geller, Alice Lasker, Bernarda Spitzera, Michala Raami, Josefa Nuzri i 13-letniego chłopaka Chaima Polto. Zwłok 3 zabitych dotychczas nie zidentyfikowano.

Większości rannych udzielono tylko pierwszej pomocy. Doznali oni obrażeń wskutek odłamków cegieł i szkła, 20 osób odwieziono do szpitala. Wśród rannych znajdują się Cwi Laker, dr. Efraim Forster, dr. Fryc Ulman, kierownik Departamentu Kongresów Syjonistycznych, Simon Geszuri, Jicchak Kochen Debora Samuel, Gerszon Hirs, rzecznik Agencji Żydowskiej, Cijon Mizrahi, Ora Herzog (synowa Naczelnego Rabinu Palestyny), Józef i Jakób Kremer, Rywka Kimmel, Benjamin Jaffe (syn Lejba Jaffe), Jochanan Ben Israel, Aleksander Kuczer, Naftali Berliński, Josef Ben Nisan, Szaul Barchaim, Ester Ehrlich, Jehuda Alszach, Josef Karni, Chana Ewentow, Ewa Reader, Benjamin Lieberman, Abraham Levi, Josef Sohn, Jehoszua Katz, Batszewa Daszewsky, Chaim Chmiel i dr. Natan Michael Gelber, znany historyk ruchu syjonistycznego.

Następujące osoby udzieliły lekkie obrażenia: Klara Laufer, Jehuda Rothstein, Eliezer Ephrat, Asaf Kornberg, Awraham Awivi, Reuwen Oiser, Miriam Ronan, Gideon Zakodi, Ben Szemen, Szalom Arazi, Rachamim Mizrahi, Ittawer Ben-Hur, Szalom Borocho, Salomo Antebi, Abraham Arest, Elijahu Sasson, Bencijon Szentow, Ora Kohen, Jaffa Aviad, Jicchak Sztiber, Awiezer Kreczmar, Elijahu Garad, Jicchak Yard, Ruth Mogilewsky, Pesach Litwak (przedstawiciel „Jointu” na Palestynę), David Goldstein, Arie Weinstein, Sulamit Kohen, Jicchak Kohen, Lea Kalmanow, Abraham Karni, Rut Karpowski, Joel Silberstein, Sucherman, dr. Walter Eytan, Reuwen Zaslani, Zalman Cutler, Edwin Samuel.

Pomimo wielkich szkód, wyrządzonych samemu gmachowi, archiwa i dokumenty, chronione w piwnicach zostały nieknie.

Rzecznik Agencji Żydowskiej z głową zabandażowaną, oświadczył dziennikarzom, iż został uprzedzony o przybyciu auta amerykańskiego. Stojący u bramy strażnicy, respektowali jednak flagę konsularną i nie rewidowali ani pasażerów, ani wnętrza limuzyny.

Odgłosy

Bund i... Mufti

Przyznajemy, że z największą niechęcią musimy od czasu do czasu powracać do nieprzyjemnego dla nas tematu. Idzie znów o nieodpowiedzialne i antynarodowe wystąpienie Bundu. Chwila obecna zbyt jest poważna dla naszego narodu, byśmy mieli zajmować się tym, vegetując jedynie na ulicy żydowskiej ugrupowaniem. Nie biorąc udziału w ogólnej walce całego narodu żydowskiego, (do której włączyli się i niesyjonistyczni) o realizację uchwał ONZ, Bund odizolował się od kowicie od szerokiego mas społeczeństwa żydowskiego, od jego dążeń i jego rzeczywistych interesów. Fakt ten nie spowodował jednak otrzeźwienia wśród działaczy Bundu. Nie licząc się z prawdziwymi nastrojami mas, pozwalają oni sobie na prowokacyjne wystąpienie antysyjonistyczne i to na zebraniach poświęconych akcji pomocy walczącemu jiszuwowi w Palestynie. Otrzymaliśmy szereg takich wiadomości od naszych korespondentów w kraju m. in. z Tarnowa, gdzie bundowiec zerwał szalandy ze stołu przyzwoitego.

W niedzielę doszło znów do skandalu w Łodzi w czasie akademii młodzieżowej, gdzie przedstawiciel Cukunfutu oświadczył, iż za ruchy w Palestynie odpowiedzialny jest imperializm brytyjski, reakcja arabska i... syjonizm. Oczywiście, że to prowokacyjne wystąpienie bundowskiego młodzika spotkało się z odpowiednią odprawą całej zebranej młodzieży, niezależnie od przekonań politycznych. Na marginesie należy podkreślić, iż przed nie dawnym czasem zasłużony pomocnik Hitlera — wielki mufti wypowiedział podobne zdanie o „winie” syjonizmu ze spowodowanie zajęć w Palestynie. Dziwna zaprawde zgodność poglądów między Muftim a Bundem...

Piętnując jeszcze raz na tym miejscu skandale wybrki bundowskich prowodyrów, pozostawiamy całej opinii społeczeństwa żydowskiego ocenę tego rodzaju postępowania w tej chwili, gdy jiszuw a wraz z nim cały naród żydowski zmaga się ciężko z siłami reakcji imperialistyczno-feudalnej.

Intrygi brytyjskie w Egipcie

BUKARESZT. P.T. „Nowe angielskie intrygi w Egipcie”, dziennik bukareszteński „Uniwersal” zamieścił własną korespondencję z Kairu, w której omawia ostatnie posunięcia dyplomacji brytyjskiej na terenie politycznym Egiptu.

W początkach lutego — jak stwierdza korespondent — doszło w Assuanie do rozmów między b. ambasadorem brytyjskim Percy Lorrainem a przywódcą nacjonalistycznej partii Wafd — Hahas Paszą. W czasie tych rozmów przedstawiciel brytyjski zapoznał się ze stanowiskiem wafdystów w sprawie wznowienia anglo-egipskich rokowań nad nowym traktatem.

Lorraine złożył następnie szczegółowy raport Bevinowi, w którym zaznaczył, że nie

uważa za celowe zawarcie układu z obecnym rządem Nokrashi Paszy, ponieważ wafdysty stanowią silną opozycję, zaś Nokrashi Pasza wykazuje proamerykańską orientację. Z tych względów Lorraine zalecił Bevinowi popieranie idei utworzenia w Egipcie rządów koalicyjnych, opartych przede wszystkim o prawe skrzydło partii wafdystów. Bevin miał wyrazić zgodę na takie stanowisko i wydać polecenie wszczęcia w Kairze odpowiednich w tym kierunku rozmów. W tym duchu też ambasador Campbell przeprowadził niedawno nieoficjalne rozmowy z wybitnymi egipskimi działaczami politycznymi, w czasie których podkreślał konieczność podania się rządu Nokrashi Paszy do dymisji.

„Burza w szklance wody”

LAKE SUCCESS (kor. wł.). Opublikowanie deklaracji Komisji Pięciu, w której ta ostatnia stwierdza, iż ma prawo wykonać decyzję ONZ nawet bez aprobaty Rady Bezpieczeństwa — wywołało „burzę w szklance wody” na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, poświęconym sprawie Triestu.

Delegat argentyński nagle, odchylając się od porządku dziennego, ostro zaatakował wyżej wspomnianą oświadczenie, nazywając je „wytworem niezrównoważonych umysłów”.

Delegat amerykański Austin stwierdził natomiast, że sekretariat ONZ, działając zgodnie ze swymi uprawnieniami, ogłasza ten dokument — wyrażając jednak poważne wątpliwości co do jego treści.

Dyskusję zakończył przedstawiciel ZSRR Andrzej Gromyko, który stwierdził, iż jest to bardzo interesujące oświadczenie i zwrócił

uwagę swym kolegom, że tak gwałtowne wystąpienie nie licują z powagą Rady Bezpieczeństwa.

Konferencja dra Lisickiego z Trygve Lie

LAKE SUCCESS (kor. wł.). Przewodniczący Komisji Pięciu Dr. Karol Lisicki odbył dłuższą konferencję z gen. sekr. ONZ., Trygve Lie.

Komisja omówi wkrótce memorandum przedstawicieli Panamy w sprawie natychmiastowego powołania Tymczasowych Rad Państwowych. Materiały w tej kwestii zostaną załączone do miesięcznego sprawozdania dla Rady Bezpieczeństwa.

W Lake Success

Trzy tygodnie trwa już debata w Radzie Bezpieczeństwa poświęcona obecnej sytuacji w Palestynie. Trzy tygodnie — to w obliczu szybko rozwijających się wypadków w Palestynie — niezmiernie wiele. Dlaczego jednak przedłużone zostały obrady tej instytucji, — dlaczego nie powzięła ona do dnia dzisiejszego stanowczej decyzji, która by położyła kres dotychczasowemu zacięciu i umożliwiłaby wypełnienie uchwały Narodów Zjednoczonych? Czyżby rzeczywiste Rada znalazła się przed trudnym do rozwiązania dylematem? Jasnym przecież było, że w Palestynie wynikała sytuacja, która stanowiła bezpośrednie zagrożenie pokoju, nie tylko w tym kraju, lecz na całym Bliskim Wschodzie. Nie trudno było też znaleźć i odpowiednie środki dla zmiany tej sytuacji t. j. zgodnie z kartą ONZ udzielić pomocy tym czynnikom w kraju, które respektują jej uchwały. W konkretnym wypadku idzie o pomoc dla Hagany oraz o wysłanie międzynarodowych sił zbrojnych. Lecz trudności nie zrodziły się z winy obecnej sytuacji w Palestynie. Były one zresztą do przewidzenia jeszcze w dniu 29 listopada 1947. Zródeł impasu, jaki wytworzył się dokoła problemu palestyńskiego są próby niektórych czynników międzynarodowych w kierunku zmiany decyzji ONZ. Jakież to są czynniki? O Anglii pisaliśmy niejednokrotnie. Zarówno jej zachowanie w Palestynie, jak i taktyka na forum międzynarodowym zmierza ku temu jednemu celowi. Bardziej niepokojącym jednak jest stanowisko Stanów Zjednoczonych. Pierwsze wystąpienia przedstawicieli USA świadczyły o poważnym wpływie tych kół imperializmu amerykańskiego, które przez cały czas ostro zwalczały plan podziału. I w gruncie rzeczy rezolucja amerykańska, szczególnie przy uzupełnieniu jej poprawką belgijską, oznaczałaby wznowienie debaty nad istotą problemu palestyńskiego. Jak wiadomo, rezolucja amerykańska w pierwotnym tekście nie została przyjęta; w ten sposób odrzucono m. in. tę część projektu, która mówiła o konieczności nawiązania rokowań między Żydami i Arabami. Przyjęta wspólnie rezolucja radziecko-amerykańska przewidywała, iż Wielka Piątka miała w terminie dziesięciodniowym rozpatrzyć sytuację w Palestynie i złożyć odpowiednie sprawozdanie.

„Wielka Piątka” rozpoczęła swe obrady. Właściwie jednak są to obrady „Wielkiej Dwójki”. W Brytanii bowiem zasadniczo wstrzymuje się od głosu, zaś Chiny i Francja nie odgrywają poważnej roli. Decyzja leży w rękach dwu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, t. j. obu państw, które głosowały za podziałem i porozumieniem których w czasie sesji ONZ pozwoliło na przeprowadzenie uchwały w dniu 29 listopada ub. r. Zdawałoby się, że może to być gwarancja zdecydowanego postępowania dla realizacji podziału. Niestety, jednak okazuje się zupełnie niedorzecznością, iż Stany Zjednoczone próbują — jeśli nie wycofać się całkowicie z dawnego stanowiska (jest to w każdym razie dzisiaj niewygodne ze względów polityki wewnętrznej), to przynajmniej odwołać rozwiązanie całej sprawy. Jedynie Związek Radziecki oświadczył jasno i stanowczo, że sprzeciwia się jakimkolwiek próbom odroczenia realizacji uchwały ONZ, że obrady Rady Bezpieczeństwa nie powinny w niczym opóźnić pracy Komisji Palestyńskiej, odpowiedzialnej za przeprowadzenie podziału w określonych przez ONZ, terminach.

Rzecz charakterystyczna, iż Stany Zjednoczone, wystąpiły obecnie z inicjatywą, której jedynym celem jest zagmatwać cały problem i odwołać utworzenie państwa żydowskiego ad calendas graecas. Oto proponują one dziś nawiązanie rozmów między Żydami i Arabami, a nawet utworzenie federatywnego (dokładnie zresztą nieokreślonego) państwa żydowsko-arabskiego. Dlaczego nie wystąpiły one z podobną inicjatywą przed rokiem, gdy Związek Radziecki proponował utworzenie państwa dwunarodowego, gdy nie doszło jeszcze do obecnych krwawych zacięć, które jeszcze bardziej pogłębiły przepaść między obu narodami? Rzecz jasna — nie idzie tu o porozumienie. USA wiedzą doskonale, że z poplecnikami Muftiego do takiego porozumienia nie dojdzie. Rozmowy mają jedynie na celu grę na zwłokę. Ocenia to słusznie amb. Gromyko, który kategorycznie przeciwstawił się wszelkim propozycjom rozmów z przedstawicielami Arabów czy Żydów. Delegat radziecki uskarżał, że autorytatywna uchwała ONZ w sprawie Palestyny zapadła i jedynym zadaniem jest znalezienie właściwych dróg do jej realizacji.

Wysunięcie propozycji „porozumienia” w obecnej chwili przez USA przypomina podobne posunięcie delegata Syrii 29 listopada ub. r., który na parę minut przed głosowaniem wystąpił z propozycją nawiązania bezpośrednich rozmów żydowsko-arabskich. Jasnym było o co szło wówczas przedstawicielom reakcji arabskiej.

Nie wiemy jeszcze jaki będzie finał obrad Rady Bezpieczeństwa. Oczekujemy go z wielkim niepokojem, gdyż może on wpłynąć w niekorzystnym stopniu na dalszy rozwój sytuacji w Palestynie. Jak dotychczas — z

O postępowy charakter rządu żydowskiego

Wystąpienie tow. tow. Lurie i dr. Sneh

TEL-AWIW (obs. wł.) W sali kinoteatru „Esther” odbył się wielki wiec; zorganizowany przez miejscowy oddział Zjednoczonej Partii Robotniczej. Na wiec przybyły tysiączne rzesze ludności miasta.

Po słowie wstępnym tow. C. Natansona i po uczczeniu pamięci poległych obrońców, zabrał głos tow. Cwi Lurie. Mówca omawiając zagadnienia polityki wewnętrznej, poruszył kwestię utworzenia tymczasowego rządu:

„W obliczu destrukcyjnej działalności USA na forum Rady Bezpieczeństwa, haniebnego oświadczenia władz palestyńskich i zbrodniczych napadów brytyjsko-arabskich — oświadczam na wstępie Cwi Lurie — przywiązujemy duże znaczenie do utworzenia tymczasowego rządu, będącego wyrazem nieugiętej postawy jiszuwu i narodu. W poczuciu wielkiej odpowiedzialności za los narodu, oceniliśmy pożytywnie sam fakt utworzenia rządu również wówczas, gdy zostały odrzucone nasze zastrzeżenia odnośnie demokratycznej struktury rządu.

Zaproponowaliśmy Mapaj utworzenie jednego frontu robotniczego, celem zagwarantowania demokratycznego charakteru rządu i wyłącznie jednostronnej orientacji politycznej. Lecz Mapaj — na wzór reformistycznych partii — odrzucił nasze propozycje. Oznacza to, iż zmierza ona do koalicji z prawicą i reakcją.”

W dalszym ciągu mówca podkreślił, iż Zjednoczona Partia Robotnicza nie zgodzi się, by przedstawiciele społeczeństwa robotniczego i sił postępowych zostali wyłączeni z kluczowych pozycji w rządzie. Będąmy się domagali pełnego udziału w rządzie. Nie będziemy zasiadali z faszystami. „Salonowy terror” jest nie mniej niebezpieczny, aniżeli faszystowski terror, z którym wykluczone jest jakiekolwiek porozumienie.”

Z kolei zabrał głos dr M. Sneh. Mówca zreasumował sytuację na froncie politycznej i zbrojnej walki jiszuwu oraz wskazał na związek walki jiszuwu z walką o pokój i o wyzwolenie narodów.

„Oczekiwane wygaśnięcie mandatu faktycz-

nie nie oznacza jeszcze likwidacji reżimu brytyjskiego! Imperializm zna różne drogi i systemy dla pośredniej eksploatacji narodów i krajów. Taką jest obecna tendencja rządu brytyjskiego również wobec Palestyny.

Nie jest przypadkiem, że delegacja belgijska wystąpiła na forum Rady Powierniczej po myśli interesów W. Brytanii. Spaak, który pomaga obecnie Bevinowi w utworzeniu bloku zachodnio-europejskiego, nie przeszkodził w przyszłości w realizacji jego knowań na Środkowym Wschodzie i w Palestynie. Okazuje się, iż głosowania Belgii za uchwałą ONZ o podziale Palestyny, nie było szczere. Również Kanada, która brała w swoim czasie czynny udział w sformułowaniu uchwały, sprzeniewierzyła się jej obecnie, w stadium realizacji. Kanada jest bowiem brytyjskim do minimum, co decyduje o jej stanowisku.

Tak samo Stany Zjednoczone próbują uchylić się od realizacji uchwały o podziale. Lecz propozycja przedstawicieli Związku Radzieckiego w Radzie Bezpieczeństwa przyparłszy delegację amerykańską do muru nie pozwoliła uchylić się jej z zobowiązań.

Jasnym jest, że poparcie Związku Radzieckiego dla naszej sprawy pozostaje trwałe i nie złomne. Społeczeństwo żydowskie powinno od różnić na forum międzynarodowym prawdziwych przyjaciół od fałszywych „opiekunów”.

Poruszając kwestię współpracy między narodem żydowskim a siłami postępu w świecie, dr M. Sneh omówił polityczne zmiany, jakie zaszły ostatnio w Czechosłowacji. Różnego rodzaju kolaboranciści z czasów okupacji hitlerowskiej, przeniknęli do prawicowych i centrowych partii i zaczęli wywierać swój wpływ w tych partiach. Usunięcie tych czynników z rządu i z życia politycznego było koniecznym dla uratowania demokracji Czechosłowacji. Ich usunięcie pozwala rządowi Czechosłowacji uzupełnić nacjonalizację przemysłu i przeprowadzić reformę rolną. Usunięcie reakcjonistów oznacza również cios dla antysemityzmu — szczególnie w Słowacji.

Szczegóły walki o Nwej Jaakow

JEROZOLIMA (obs. wł.) Z dalszych szczegółów walki o Nwej Jaakow wynika, że atak rozpoczął się w chwili, gdy auto pancerne — prowadzone przez 3 dezertersów — zbliżyło się do kolonii i otworzyło ogień. Wkrótce i otom do dezertersów przyłączył się oddział syryjskiej i irackiej piechoty, wspomagany przez 3 syryjskie samochoły pancerne. Bandyci otworzyli ogień z karabinów maszynowych i z moździerzy, lecz Hagana kontratakowała, uderzając w centrum sił arabskich. Posługując się granatami ręcznymi, oddział żydowski wkroczył między auto pancerne dezertersów, i główne formacje napastników. Na skutek tego uderzenia, auta syryjskie cofnęły się w kierunku Ramalla, lecz jednostkom Hagany udało się zapobiec ucieczce Brytyjczyków.

Arabowie wszczęli ponowny atak, celem odbicia dezertersów, lecz zostali odparci przez żydowską samoobronę. W między czasie koloniści zawiadomili o napadzie sztab wojsk angielskich w Jerozolimie, w wyniku czego na polu bitwy zjawili się oddziały brytyjskie. Bandyci uciekli, a dezertjerzy zostali zaaresztowani i sprowadzeni do Jerozolimy.

Tutejsze koła brytyjskie sugerują, że dezertjerzy umyślnie pozostali na polu walki, by uciec od Arabów.

JEROZOLIMA (obs. wł.) Dochodzenia przeprowadzone przez instytucje narodowe, już dawno dowiodły niezbicie, że sprawcami zamachu przy ul. Ben Jehuda byli dezertjerzy z policji brytyjskiej. Obecnie 3 z nich zostało ujętych a 2 — zginęło w osobliwych okolicznościach.

Żyd jemenicki, Abraham Kohen, wyjechał jakoby w przebraniu arabskim na ciężarówce do Nablusu, wioząc 3-tonową bombę zegarówą, za pomocą której miał zamiar wysadzić w powietrze sztab Kaukadzkiego. Z nim razem był przewodnik arabski, któremu Kohen rzekomo zapłacił 1.500 funtów za przeprowadzenie ciężarówki do Nablusu. Omiętej oni szczerliwie kilka zapór drogowych i osłagnęli Jemini. Tu jednak Arab przeląkł się swego czynu i pod pretekstem kłopotu panierosów, wszedł do pobliskiego budynku, skąd telefonicznie zawiadomił Arabski Komitet Narodowy w Nablusu o zamiarach Kohana.

Niedaleko Nablusu auto zostało zatrzymane przez Arabów. Przewodnik arabski został za-

bitny na miejscu a Kohen wzięto do sztabu, gdzie torturowano go, by wydobyć od niego wiadomości co do sposobu działań posiadanej bomby. W badaniach brali również udział dwaj policjanci angielscy, George White i Godfrey Harrison, znani jako uczestnicy zamachu przy ul. Ben Jehuda. Gdy Kohen kategorycznie odmówił jakichkolwiek informacji, 2 dezertersów oraz 4 żołnierzy irackich przystąpiło do rozmontowania bomby. Nagle bomba wybuchła zabijając całą szóstkę na miejscu.

Pozostali 3 uczestnicy zamachu — Stephen son, Akehurst i Ross — zostali ujęci przez Hagane kilka dni później, podczas napadu na Nwej Jaakow.

Dr Silver konferuje z Austinem

LAKE SUCCESS (kor. wł.) „Stanowisko USA w kwestii palestyńskiej nie uległo żadnej zmianie” — stwierdziła delegacja USA dnia 11 marca br. w ONZ. Oświadczenie to jest odpowiedzią na wiadomość podaną przez „New York Times”, jakoby Ameryka aprobowала plan federacyjny Palestyny, pod warunkiem uzyskania zgody Agencji Żydowskiej.

Winowajców nie znaleziono

JEROZOLIMA (obs. wł.) Został tu opublikowany oficjalny komunikat o stanie dochodzeń w sprawie zamachu bombowego na gmach „Palestine Post” w Jerozolimie.

Komunikat stwierdza, że dotychczasowe dochodzenia nie naprowadziły na ślad sprawców. Nie zdołano też ustalić, do jakiej grupy narodowościowej należą winowajcy. To też dochodzenie zostaje wstrzymane aż do czasu pojawienia się nowych poszlak. Komunikat podaje m. in., że śledztwo — na podstawie sprawozdania z dochodzeń Agencji Żydowskiej — dało też negatywne wyniki.

Żydzi czescy uczcili pamięć Masaryka

PRAGA (kor. wł.) Żydostwo czechosłowackie zostało głęboko wstrząśnięte śmiercią ministra spraw zagranicznych dra Jana Masaryka. Bierze ono udział w ogólnej żałobie narodowej po wielkim mężu stanu, który — podobnie jak jego ojciec — zawsze był ordynownikiem równouprawnienia Żydów na całym świecie i ich aspiracji narodowych w Palestynie.

Dr. Masaryk miał w najbliższej przyszłości odwiedzić Palestynę i być obecnym na otwarciu szkoły w Kfar Masaryk, nazwanej imieniem jego ojca.

Federacja Żydów czechosłowackich w Londynie opublikowała oświadczenie, w którym wyraża swój głęboki żal z powodu przedwczesnej śmierci Dra Masaryka i ocenia jego zasługi, położone około sprawy żydowskiej.

przebiegu obrad wynika, zadowoleni są... Angliści. Oto co pisze ze złośliwą satysfakcją „Manchester Guardian”; pismo to uważa „prawie za pewne”, że Rada Bezpieczeństwa NIE DOSTARCZY „dostatecznych sił wojskowych, aby narzucić plan podziału Palestyny”. W ten sposób „Komisja będzie bezsilna i być może nie będzie nawet w stanie wstąpić na ziemię palestyńską”. (mar.)

KOMITETY AKCJI W GMINACH ŻYDOWSKICH CZECHOSŁOWACJI

PRAGA (kor. wł.) Przy Radzie Związku Gmin Żydowskich w Czechach został stworzony Komitet Akcji. Do tego Komitetu wszedł m. in. E. Fiszgrund, przedstawiciel Agencji Żydowskiej w Pradze, członek Haczomer Hacair.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielom prasy, jeden z czołowych przedstawicieli komunistycznych w Komitecie Akcji stwierdził, iż nikt nie ma zamiaru eliminować syjonistów z życia żydowskiego w Czechosłowacji. Na odwrót: komuniści żydowscy chcą współpracować z progresywnymi elementami syjonistycznymi.

W Bratysławie został utworzony Komitet Akcji przy Radzie Gmin Żydowskich w Słowacji. Do Komitetu, który składa się z 6 osób, wchodzi kilku syjonistów — wśród nich przewodniczący Związku, Emanuel Friedel. Komitet Akcji pracuje w pełnej harmonii z wybranym przedstawicielstwem żydostwa słowackiego i nie zażądał żadnych zmian w składzie aparatu poszczególnych gmin.

W kilku wierszach

WIELKI MUFTI PROSI PAKISTAN O POMOC PARYŻ. Według doniesień agencji France Presse z Kariachi, wielki mufti Jerozolimy zwrócił się do Pakistanu z prośbą o pomoc finansową dla Arabów w Palestynie. Do Kariachi przybyło dwóch wysłanników muftiego.

O ILE...

LONDYN Jak donosi agencja Reutersa z Jerozolimy, całkowite wycofanie wojsk brytyjskich z Palestyny ma nastąpić z dniem 1 sierpnia br., o ile tempo ewakuacji nie ulegnie zmniejszeniu.

MINISTER IRAKU ODLECIAŁ DO DAMASZKU

LONDYN, Z Bagdadu donoszą, że minister spraw zagranicznych Iraku, Hamud Pachachi udał się dnia 15 marca samolotem do Damaszku na posiedzenie komisji politycznej Ligi Arabskiej zwołanej dla omówienia zagadnienia Palestyny.

ZREWIDOWANY TRAKTAT ANGLO-TRANSJORDAŃSKI

LONDYN Rzecznik Foreign Office oświadczył w poniedziałek, że w Ammanie stolicy Transjordanii, został podpisany zrewidowany traktat anglo-transjordański. Nowy traktat przewiduje m. in. „wspólną obronę” obu krajów.

AZZAM PASZA JEDZIE DO BEJRUTU

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kairu, że generalny sekretarz Ligi Arabskiej Azzam Pasza oraz egipski minister spraw zagranicznych — Kashaba Pasza wyjeżdżają do Bejrutu. Na wtorek zwołano do stolicy Libanu konferencję przedstawicieli krajów arabskich, na której omówiona będzie m. in. sprawa Palestyny.

Już w najbliższych dniach
— nowy film w języku żydowskim

„MIR LEBNGEBLIBENE“

Łańcuch prasowy

M. SZAPIRO — Łódź, wezwany przez M. BALINĄ, składa zł 500 i wzywa ob. Leszczyńskiego Władysława — Łódź.

ROSENSTRAUCH — Legnica, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Zimmermana Poldka, Fischera M. — Legnica i Nirenberga N. — Dzierżoniów. BER IZAK — Legnica, składa zł 300 i wzywa ob. Mandelkierena Ela — Legnica.

RUSS IZAK — Łódź, wezwany przez PIOTR-KOWSKIEGO B., składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Harcztarka Daniela, Rajcensztajna Józefa, Zajberta Stefana, Szladkowskiego Adama, Engelmana Romana i Wizenberga Gustawa — Łódź.

Dr BALANOWSKI N. — Kielce, składa zł 500 i wzywa ob. Goldwassera Juliana — Kielce. ERLICH — Wrocław, wezwany przez SZ. LEWINA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Idzikowskiego Edmunda — Wrocław, adw. Kowalskiego Piotra — Warszawa i inż. Prużana — Łódź.

ZILBERBERG DAWID — Częstochowa, wezwany przez FERSTENFELDA, składa zł 2.000 i wzywa ob. ob.: Wajnmanna Izaaka, Gattera Jerzego i Mortenfelda Izaaka — Częstochowa.

ERLICH — Będzin, składa zł 500 i wzywa ob. Rozenbluma J. H. — Będzin.

S. R. ROSENBERG — Dzierżoniów, wezwany przez J. ARKUSZA, składa zł 500 i wzywa ob. Zajmiana Jakuba — Dzierżoniów.

SZUMACHER ANNA składa zł 500 i wzywa ob. Stopnicką Salli — Bielawa.

DANUSIA RIEGELHAUPT — Kraków, wezwana przez HENRYKA, składa zł 100 i wzywa ob. ob.: Sulamitę Szolowicz — Katowice i Henryka Rosena — Wrocław, oraz Oppenheim Edę — Kraków.

VATER SALOMON — Kraków, wezwany przez SCHOENHERZ, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Hirschhauta Adolfa i Jakubowicza Dawida — Kraków.

WEILER HERMAN — Gliwice, składa zł 500. Dr GUTTMAN — Gliwice, wezwany przez dra SCHAUDERA, składa zł 500.

BERGER JOZEF — Gliwice, wezwany przez RIGERA, składa zł 500.

ALTMAN B. — Lublin, składa zł 300 i wzywa ob. Helfmana Chila — Lublin.

SZRYFT SZAJA — Lublin, składa zł 300 i wzywa ob. Blank Felę — Lublin.

Inż. WILIM K. — Gdańsk, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Horowitza Uszera, Gruszo Michała — Gdańsk-Wrzeszcz, Dolińskiego Dawida — Warszawa i Winickiego — Gdańsk-Wrzeszcz.

RYCER ICCHAK — Lublin, wezwany przez FORTHELA H., składa zł 1.000 i wzywa ob. ob.: Blankrot Felę — Kalisz, Erenberg Judyte, Kota Feliksa i Blank Felę — Lublin, oraz Neugier Tośkę — Kraków i Płaskonos Miriam — Dzierżoniów.

EDWARD FINK — Zabrze, wezwany przez I. ANTOSIEWICZA, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: inż. Bergora J. — Wałbrzych i inż. Feldchaję M. — Zabrze.

Dr STANISŁAW ZAUSMER — Bystrzyca, wezwany przez PIOTR-KOWSKIEGO, składa zł 500 i wzywa ob. mgra Aberdama — Bystrzyca Kłodzka.

Adw. B. MOSIĘŻNIK — Łódź, wezwany przez RAJAKA, składa zł 500 i wzywa inż. Elbaumę Jakuba — Łódź.

PINKUSFELD R. — Kraków, wezwany przez A. SAMUELI, składa zł 500 i wzywa ob. ob.: Halperna Beniamina — Cieszyń, Menkesa — Katowice i Lewandowskiego J. — Kraków.

Z okazji narodzin syna tow. POTRUCHOM najserdeczniejsze życzenia zasyłają
WOJEWÓDZKI I MIEJSKI
KOMITET PARTYJNY
we Wrocławiu

Lekarz dentysta
ROZENCWAJG JAKUB
Choroby jamy ustnej i zębów. Zęby sztuczne.
Korony porcelanowe, Łódź, Zachodnia 41 m. 3.
Tel. 140-75

Dr REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Południowa 26. godz. 2 — 7 po poł.
ŁÓDŹ

Kto posiada wiadomość o SILBERZE MOTKU ze Lwowa, proszony jest zawiadomić ojca prof. SILBERA — Bielawa. Wolności 90.

Akcja pomocy Haganie przedłużona do dnia 1 kwietnia

Jak się dowiadujemy Centralna Komisja Pomocy Walczącej Palestynie, postanowiła przedłużyć akcję na terenie całego kraju do dnia 1 kwietnia br. Pozostały czas należy wykorzystać do zakończenia akcji z odpowiednim wynikiem. Należy wierzyć, że w miejscowościach, które do dzisiaj nie zostały wypełnione jeszcze nałożonych zadań, zostanie przyśpieszone tempo akcji.

LUDWIKOWICE KŁODZKIE

Z inicjatywy Komitetu Żydowskiego w Ludwikowicach Kłodzkich, została wybrana Komisja Pomocy Walczącej Palestynie w składzie:

1. Przewodniczący — ob. Knopi (Kom. Żyd.).
2. Sekretarz — ob. Schwebel (Haszomer-Hacair).
3. Inkasent — ob. Weisbrod (PPR).
4. Skarbnik — ob. Hipszer (Kongr. Relig.).

Dnia 29 marca br. w lokalu Haszomer-Hacair odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe staraniem Komisji Pomocy Walczącej Palestynie w Ludwikowicach Kłodzkich.

Po zagajeniu przew. lokalnej Komisji ob. Knopi, przemawiali z ramienia żydowskiej frakcji PPR, ob. Szejncher z Wrocławia i ob. Weisbrod Szymon, w imieniu Haszomer-Hacair, ob. Schwebel, oraz z Kongregacji Religijnej ob. Hipszer.

Mówcy podkreślili wagę akcji i wezwali obecnych do maksymalnego opodatkowania się.

Po odczytaniu rezolucji, która została przyjęta jednomyślnie, zgromadzenie zakończono. Na miejscu zadeklarowano 132.000 zł.

KATOWICE

Akcja na rzecz Hagany przechodzi pomyślnie na terenie całego województwa. Dziesiątki osób ze wszystkich partii i ugrupowań biorą udział w masowej akcji odwiedzania każdego domu żydowskiego.

W Bielsku odbył się koncert kameralny, poprzedzony wystąpieniem przewodniczącego wojewódzkiej Komisji Pomocy, mgr. E. Rostala. Dochód przeznaczono na rzecz akcji. Występy artystyczne są przygotowywane również w innych miastach.

Do kasy Komisji wpłynęło już ponad 7.000.000 zł. Należy zaznaczyć, iż na czele akcji na terenie województwa kroczy m. Sosnowiec, które już w najbliższych dniach zakończy akcję całkowicie.

* * *

ŻYDOWSKA MŁODZIEŻ AKADEMICKA W AKCJI POMOCY NA RZECZ HAGANY

KRAKÓW. Odniedąd odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Koła Studentów Wyższych Uczelni przy W. K. Z. w Krakowie, poświęcone pomocy walczącemu społeczeństwu żydowskiemu w Palestynie.

Referat obrazujący ogólnonarodowe znaczenie obecnych wydarzeń w Palestynie, wygłosił kol. Kirschbaum.

Jednomyślnie przyjęta została uchwała o

wpłaceniu przez Koło Akademickie sumy zł 150.000 na rzecz Walczącej Palestyny. Równocześnie Zarząd Koła wystosował apel do wszystkich żydowskich ośrodków studenckich w Polsce, zainicjowania u siebie podobnej akcji pieniężnej.

KRAKÓW. Z inicjatywy Komisji Porozumiewawczej Żydowskich Organizacji Młodzieżowych przy W. K. Z. w Krakowie, odbyła się dnia 7 bm. uroczysta akademii, poświęcona akcji pomocy Walczącej Palestynie.

Akademii miała charakter niezwykle uroczysty. Wielka sala Domu Kultury im. dra Ringelbluma wypełniona była po brzegi publicznością. Zwracała na siebie uwagę licznie reprezentowana młodzież w mundurkach skautowych poszczególnych organizacji żydowskich. Na trybunie, udekorowanej narodowymi barwami, biało-niebieskimi, ustawili się poczytani sztabownicy wszystkich organizacji młodzieżowych. W prezydium zasiadli przedstawiciele organizacji: „Borochow-Jugend”, „Ichud” — ZWM, Akademickiej Organizacji „Achdut”, Szkół hebrajskiej „Tarbut”, „Gordonii” i „Haszomer-Hacair”.

W podniosłym nastroju, po odśpiewaniu narodowego hymnu Hatikwa, akademii zagaił w imieniu koordynacji młodzieżowej ob. Halpern, kierownik Wydziału Młodzieżowego przy W. K. Z. w Krakowie.

Następnie przemawiał przew. Koła Akademickiego przy W. K. Z. w Krakowie ob. Kirschbaum. Imieniem Obyw. Komitetu dla Akcji Pomocy Walczącej Palestynie przemawiał ob. Bittner.

Po części oficjalnej, zakończonej odśpiewaniem Techakny i Międzynarodówki, nastąpiła bogata część artystyczna, w której na szczególne wyróżnienie zasłużyły występy trójki muzycznej, w wykonaniu artystów: Zinkowa, Wiernika i Halperna. Chór Bursy Młodzieżowej pod kierownictwem ob. Lichta, oraz recytacje uczennic szkoły Tarbut, jak i recytacje w języku hebrajskim, żydowskim i polskim Feli Schechter i kol. Szmausa, które spotkały się z wielkim uznaniem publiczności.

BYDGOSZCZ. Dnia 27 lutego br. odbyło się tu wielkie zgromadzenie ludowe w sprawie pomocy walczącemu jiszuwowi palestyńskiemu.

W imieniu wszystkich partii referat wygłosił przewodniczący W. K. Z. ob. Reiss, który w ostrych słowach napiewnował prowokacyjną politykę rządu brytyjskiego i reakcji arabskiej.

Następnie przemawiał mec. Lipkind. Mówca zwrócił się z apelem do społeczeństwa żydowskiego o zorganizowanie jak największej pomocy dla „Hagany”.

Wybrano Komisję, w skład której weszli dyr. Lewin, mec. Lipkind, mec. Kessler, przew. W. K. Z. ob. Reiss, dr Gottlieb, dr Kerner, Almer, Altman i Rawski; Komisja ta zajmie się dalszą akcją i opracuje dokładny plan pracy.

Ogółem zadeklarowano ponad pół miliona złotych. Pracownicy spółdzielni pracy „Tkalnia” zadeklarowali 40.000 zł.

ZELECHÓW. W niedzielę, dnia 29 lutego br. odbyło się zebranie ludowe poświęcone akcji Hagany, które zgromadziło żydowską ludność Zelechowa i Gołęcina. Zebranie zagaił tow. Ojigang (Zjedn. P. S. C. S.): Przemawiał tow. tow. Altman (Han. Hac.), Latajner (PPR), Raw (PS.-Hit.) i Preger (Bund).

Z okazji imienin kol. Leji Ratna — zamiast kwiatów zł 1.000 składają Rachel, Jehuda, Dawid.

Z okazji ślubu kol. KAŁUSZYNERA USZERA z kol. SIERPIŃSKĄ TOLĄ serdeczne życzenia składają

CZŁONKOWIE
ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU ZASS'u

Najserdeczniejsze życzenia z okazji narodzin syna tow. KAZI i JOZKOWI POTRUCHOM zasyłają

SZTEJNEROWIE

Najserdeczniejsze życzenia z okazji narodzin syna rodz. POTRUCHOM zasyłają

BLONDEROWIE

„Palestyna i Bliski Wschód“ Referat tow. Cederbauma w Krakowie

Staraniem Z. P. R. „Haszomer-Hacair” w Krakowie odbył się dnia 6 bm. w reprezentacyjnej sali Domu Kultury im. dra Ringelbluma, odczyt tow. adw. Arzi-Cederbauma, gen. sekretarza partii Haszomer-Hacair w Polsce na temat: „Palestyna a Bliski Wschód”. Prelegent w swym wyczerpującym referacie dał głęboką analizę wzajemnie krzyżujących się interesów poszczególnych państw arabskich na Bliskim Wschodzie, uwydatniając poważne sprzeczności natury ekonomiczno-politycznej, jakie zachodzą w świecie arabskim.

W toku dalszych wywodów mówca nawiązał do aktualnej problematyki politycznej Palestyny i uzasadnił ogólnoswiatowe znaczenie rozgrywających się obecnie wydarzeń.

W końcowej fazie swego interesującego odczytu, prelegent podkreślił niespotykane w dziejach bohaterstwo, jakie swą nieugiętą postawą i samoopiniowaniem wykazuje jiszuw żydowski w Palestynie.

„Po dzień dzisiejszy — zakończył tow. Cederbaum — ani jedna pozycja nie została opuszczona. Musimy zmobilizować wszystkie nasze siły i opinię demokratyczną całego świata, dla udzielenia pomocy w narzuconej nam wojnie przez imperializm angielski i reakcję arabską”.

Licznie zgromadzona publiczność z napiętą uwagą przysłuchiwała się wywodom prelegenta, nagradzając go długotrwałymi oklaskami.

Sz. K.

Katedra historii żydów w Polsce Na Uniwersytecie Hebrajskim

WARSZAWA (ŻAP). Minister Spraw Zagranicznych Zygmunta Modzelewski przyjął delegację nowoutworzonego w Warszawie Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie w osobach przewodniczącego Towarzystwa Juliana Tuwima i przedstawiciela Uniwersytetu Jerozolimskiego dyrektora Sznajersona i inż. Leszczyńskiego.

Delegacja zapoznała ob. Ministra z działalnością Uniwersytetu Hebrajskiego i zakomunikowała Mu decyzję utworzenia na uniwersytecie katedry Historii Żydów w Polsce.

Minister Modzelewski wykazał zainteresowanie dla działalności Uniwersytetu i przyrzekł poparcie Rządu Polskiego dla tworzącej się katedry.

Z działalności „O tu”

Dnia 8 marca b. r. odbyła się w lokalu Towarzystwa „ORT” w Łodzi akademii poświęcona międzynarodowemu Dniu Kobiet.

W części oficjalnej odbyło się uroczyste premiowanie instruktoerek (3 osoby) oraz uczennic (10 osób).

W części artystycznej brali udział: artysta Polskiego Radia z Krakowa ob. Marcelli Kaufler oraz śpiewaczka ob. Eugenia Wajsbardowa.

* * *

Dnia 10 marca odbyło się zebranie pracowników Towarzystwa „ORT” w sprawie pomocy walczącemu jiszuwowi w Palestynie.

W przyjętej rezolucji ogół zebranych wzywa wszystkich pracowników „ORT”-u do jak najaktywniejszego udziału w powyższej akcji.

Na miejscu zadeklarowali obecni ofiarę w wysokości uposażenia do 2 tygodni pracy.

Nowy film w języku żydowskim „MIR LEBNGEBLIBENE“

W tych dniach, w ramach akcji „Hagana” odbędzie się w Łodzi premiera nowego filmu w języku żydowskim pt. „Mir Lebngelibene”, wykonanego przez spółdzielnię filmową „Kinor” pod egidą C. K. Z. P.

Realizatorami filmu są S. Goskind i N. Gross. Zdjęcia wykonali znani operatorzy A. i W. Forbertowie. Muzykę opartą na żydowskich motywach ludowych, opracował S. Berzowski. Teksty znanego nowelisty żydowskiego E. Kaganowskiego. Kierownik zdjęć: M. Goldberg.

Cennik ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 15 zł. za wyraz (minimum 150 zł.). Ogłoszenia wymiarowe (z 1 mm szerokości i 1 szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po zł 30. — W tekście zł 40. — Ogłoszenia zamieszczone uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto w PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przesłana jest za ogłoszenie.

czna wraz z opłatą pocztową — 80 zł.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Wilekowskiego 4/8. Skrzynka pocztowa 69. Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna: MAURYCY WEINTRAUB D-019693

Druk: R.S.W. „Prasa”, Łódź, ul. Zwirki 17.